

NIECZYNNY KOMIN ELEKTROWNI ŁAGISZA ZOSTANIE WYBURZONY

Tauron Wytwarzanie rozpoczął wyburzenie komina znajdującego się w Elektrowni Łagisza. Jest to kolejny etap procesu likwidacji obiektów trwale wyłączonych z eksploatacji oraz przywracania pierwotnego charakteru terenu elektrowni.

Po spektakularnych i widowiskowych wyburzeniach chłodni kominowych, które przeprowadzane były metodą strzałową, rozpoczęto wyburzanie 160-metrowego komina. Konstrukcja wzniesiona na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku służyła do odprowadzania spalin z dwóch kotłów bloków 120 MW i dwóch ciepłowniczych kotłów wodnych. Jednostki te zostały wyłączone z eksploatacji, a towarzysząca im infrastruktura musi zostać zlikwidowana.

- Decyzja o konieczności likwidacji komina wynika nie tylko z czystej ekonomii, mającej na względzie optymalizację kosztów, ale także z chęci przywrócenia funkcjonalności terenu. Nie bez znaczenia jest też bezpieczeństwo pracowników i całej infrastruktury elektrowni, gdyż stan techniczny komina mógłby zacząć stwarzać sytuację zagrożenia – powiedział Wojciech Przepadło, wiceprezes zarządu Tauron Wytwarzanie.

Wyburzenie komina przebiega zupełnie inaczej niż likwidacja chłodni kominowych. Bliskość innych obiektów, znajdujących się w promieniu 160 m od likwidowanego komina, nie pozwala na jego powalenie metodą pirotechniczną w sposób zapewniający bezpieczną pracę elektrowni.

Plac rozbiórki został przekazany wykonawcy w pierwszej połowie maja. Aby można było rozpocząć burzenie komina, koniecznym było wykonanie szeregu prac przygotowawczych. Z tego powodu całe zadanie podzielono na kilka etapów, których realizacja zakończy się wysprzątaniami terenu po demontażu komina H160.

Pierwszym etapem prac, który został już zrealizowany, było wyburzenie obiektów warsztatowo-magazynowych, przylegających do komina. Likwidacja tych budynków pozwoliła na bezpośredni dostęp do kanałów spalin, które należało „odpiąć” na wysokości kilkunastu metrów.

Kolejną fazą przygotowań była zabudowa windy towarowo-osobowej na zewnątrz komina, która służy do transportu ludzi, narzędzi i sprzętu oraz stworzenie galerii roboczo-ochronnej oraz platformy roboczej wewnątrz budowli, na której została umieszczona koparka burząca. Taki zestaw o masie ok. 25 ton został wciągnięty na trzon komina przy pomocy zainstalowanych wcześniej trzech siłowników hydraulicznych i lin stalowych.

Zrealizowanie głównych prac przygotowawczych pozwoliło rozpocząć z początkiem lipca fizyczną likwidację komina przy pomocy koparki burzącej. Kluczowe znaczenie, zarówno w trakcie realizacji prac przygotowawczych jak i samego wyburzenia, mają warunki pogodowe – niezbędna jest dobra widoczność, brak opadów i porywistych wiatrów. Na ten moment wyburzono już ok. 22 m komina,

obiekt więc mierzy obecnie około 138 m wysokości.

Gruz powstały w procesie wyburzania zrzucany jest do wewnątrz komina, skąd sukcesywnie jest odbierany i wywożony na tymczasowe składowisko, a następnie transportowany do utylizacji. Szacuje się, że z wyburzanego właśnie obiektu powstanie około 4 tys. m³ gruzu, czyli około 10 tys. ton. Licząc średnią ładowność samochodu ciężarowego rzędu 20 t, do wywozu gruzu żelbetowego z terenu elektrowni potrzebnych będzie około pięciuset transportów. (Tauron)